

## ABC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIM

## NASZE ABC

## Mózgi

Onegdaj nadeszła z Tokio taka wiadomość urzędowa:

— W budżecie państwowym 1935-36 przewidziano wydatek 260 tys. yenów, t. j. ponad 300 tys. złotych, na założenie i utrzymanie Rady Polityki Państwowej. W kołach politycznych w Tokio nazwano ten zamierzony zespół trustem mózgów. Ma się ono składać z 10-ciu do 15-tu kierujących polityków, nieusuwalnych w Radzie i nie zmieniających się wraz z ustąpieniem rządu, chociaż przewodniczącym Rady ma być każdorazowy prezes rady ministrów. Rada ma opracowywać wszystkie ważne sprawy zagranicznej i wojskowej polityki Japonii, o ile nie podlegają one bezpośredniemu naczelnemu dowództwu.

W Japonii władza od pół roku, po ustąpieniu w czerwcu r. b. rządu wicehrabiego Saito, rząd admirała Okada, uważany raczej za umiarkowany. W chwili tworzenia rządu nie był admirał Okada w dobrym porozumieniu ani ze stronnictwem Seiyukai, mającym większość w parlamencie, ani ze stronnictwem Minseitō, drugim skolei, wskutek czego mniemano, iż ma to być rząd, oddalający się od parlamentu, chociaż w skład jego weszli politycy poszczególni, należący do tych grup. W rzeczywistości okazało się powoli, że tarcia między admirałem Okada a stronnictwem Seiyukai wynikały raczej z niezdecydowania niż z głębszego podłoża, oraz przeważało wrażenie, że rząd ten ani sam nie dąży do dyktatury ani też cokolwiek dążeń w tym kierunku nie przyjąłby inaczej jak stanowczo opornie.

Sądzi się tylko powszechnie, że ministrowie rządu admirała Okada są przeważnie osobistośćmi słabszymi, niż bywali poprzednio, czego np. pp. Tokonami, Uchida, Yamazaki, którzy należeli do Seiyukai, czy to p. Fujii z Minseitō, obecny minister skarbu.

Godzi się też wspomnieć, że w Japonii oddawna istnieje jakby nieurzędowa Rada Starszych Polityków, której najwybitniejszym przedstawicielem jest słynny książę Saionji, występujący stale, wraz z niektórymi innymi sędziwymi mężami stanu, jako doradca Mikada w przesileniach rządowych i w innych ważnych chwilach.

Najwybitniejszym jednak znaniem politycznym stanu rzeczy w Japonii w ciągu lat ostatnich jest nacisk kół wojskowych na politykę państwa i na rządy.

I oto, w tym stanie rzeczy, doszli jednak w Tokio do przekonania, że potrzebne są także... mózgi.

W zamierzonej Radzie Polityki Państwowej widać dwa pokrewieństwa. Przydana jej nazwa Trustu Mózgów wskazuje, że miano na oku słynny trust mózgów koło Prezydenta Roosevelta, co jest zrozumiałe, bo wzrok Japonii jest stale utkwiony w Stanach Zjednoczonych. Urzędowa zaś nazwa Rady Polityki Państwowej i przede wszystkim jej zakres działania przypominają jednak bliźniaczą w swym składzie Wielką Radę faszystowskiej Italii. Bo i Japonia nie żyje w odosobnieniu.

Niedawno pojawiła się u nas!

Paryż, 29. 12. (PAT.). Negocjacje francusko - włoskie, zdaniem „Oeuvre“, znajdują się w następującym stanie: Wczoraj o godz. 6-ej wieczorem Quai d'Orsay za pośrednictwem ambasadora de Chambrun zwróciło się do Mussoliniego z ostatecznymi propozycjami francuskimi, które stanowią zwartą całość. Jeżeli rząd włoski nie zgodzi się na nie, podróż ministra Laval'a nie odbędzie się i Francja powstrzyma się na dłuższy czas od wszelkich propozycji pod adresem Włoch. Uważając, że w ten sposób zostały wyczerpane wszelkie możliwości, zgodne z interesami pokoju. W razie jeżeliby Mussolini przyjął propozycje francuskie, min. Laval wyjedzie 2 stycznia wieczorem do Rzymu.

Proponowany przez Quai d'Orsay protokół składałby się z 2-ch części:

1) układu gwarantującego niezależność Austrii, który zostałby podpisany w najbliższym czasie w Rzymie przez Włochy, Jugosławię i Czechosłowację i byłby otwartym dla przystąpienia do niego Anglii, Francji i Rumunii, a także Węgier i Niemiec, o ile te dwa ostatnie państwa będą uważały za wskazane przyłączyć się do tego układu.

2) z zobowiązania przyjętego przez sygnatariuszy tego protokołu austriackiego do wzajemnego zagwarantowania swoich wspólnych granic, przyjęcie tego 2 punktu miałyby ogromne znaczenie, gdyż stanowiłoby pierwszy krok na drodze do istotnego pojednania między Włochami, a Małą Ententą i położyłoby — zdaniem pisma francuskiego — kres polityce rewizjonistycznej Rzymu. Protokół rzymski, łączący Włochy z Austrią i Węgrami zawierał jednak, prawdopodobnie pewne polityczne zobowiązania, które nie są dotąd znane. Chodzi o to, czy układy te pozwolą Mussolinemu na przyjęcie projektu francuskiego.

Aresztowanie  
b. członka O.N.P.

Policja powiatowa aresztowała wczoraj i osadziła w więzieniu b. członka obozu narodowo - radykalnego p. Edwarda Dmowskiego, zamieszkałego w Pruszkowie.

P. Edward Dmowski miał swego czasu sprawę w sądzie o opór władzy. Sąd I instancji skazał p. Dmowskiego na dwa tygodnie aresztu, jednak sąd okręgowy uchylił wyrok i p. Dmowskiego całkowicie uniewinnił, stanowiący na stanowisku, iż zachowanie policjanta było grubiańskie i wobec tego w postępowaniu p. Dmowskiego nie było nic karalnego.

Wiadomość, która obiegła także zagranicę, że w związku z niektórymi zbliżeniami handlowymi polsko - japońskimi ostatniego czasu baron Utsui ofiarował Uniwersytetowi Warszawskiemu 600 tys. yenów, t. j. 1 milion złotych, na założenie katedry kultury japońskiej: może nam z tej katedry powiedzieć, dlaczego Japończycy sądzą, że w polityce przydadzą się także mózgi.

St. St.

Paryż, 29. 12. (PAT.). O ile rokowania francusko - włoskie prowadzą do pomyślnych rezultatów, min. Laval, jak twierdzi „Le Journal“ opuściłby Paryż w środę 2 stycznia wieczorem i przybyłby do Rzymu następnego

Niemcy interesują się  
pertraktacjami włosko-francuskimi

Paryż, 29. 12. (PAT.). — Berliński korespondent „Journal“ zwraca uwagę na żywe zainteresowanie, jakie niemieckie koła polityczne okazują dla toczących się obecnie rokowań międzynarodowych, a w szczególności dla podróży min. Laval'a do Rzymu. Koła niemieckie pragną się dowiedzieć jaką formę ostateczną przybiorą francuskie sugestie w kwestii paktu wschodniego. Można nawet powiedzieć — pisze „Journal“ — iż stanowisko Niemiec chociaż jest ono pod względem

popołudniu. Wczoraj 3 stycznia oraz dni 4 i 5 stycznia byłyby poświęcone rozmowom francusko - włoskim. W niedzielę 6 stycznia minister Laval udałby się do Watykanu, celem złożenia wizyty Ojcu świętemu. Odiądz z

Polski, nie jest tak bardzo negatywny.

Niemcy skłonne są zgodzić się na pakt wschodni, o ile obowiązek wzajemnej pomocy zostałby zastąpiony przez zobowiązanie do wzajemnej konsultacji wszystkich sygnatariuszy, do których przyłączyłby się także Anglia i Włochy. Ogólnie rzecz biorąc, można powiedzieć, iż kompromis przewidziany przez Berlin polegałby właściwie na włączeniu paktu 4-ch do paktu wschodniego.

COGNAC  
A. C. MEUKOW et Cie  
FRANCE  
Serdeczne życzenia noworoczne!Przymusowe związki zawodowe  
mają być wprowadzone za pół roku

Jak donosi agencja „Press“, pomysł wprowadzenia w Polsce przymusowych związków zawodowych ma zostać zrealizowany nie w formie ustawy, ale dekretem Prezydenta. Wobec tego można się spodziewać wydania tego prawa po zakończeniu sesji sejmowej i udzieleniu rządowi nowych pełnomocnictw, a zatem w drugim kwartale 1935.

Przymusem organizacyjnym mają być objęte nie tylko sfery robotnicze, ale także pracownicy umysłowi.

Będzie to pierwszy krok do wprowadzenia w Polsce ustroju, zbliżonego do korporacyjnego systemu włoskiego. Jednakże dla koncepcji

tej, już w lecie tego roku lansowanej przez niektóre organy sanacyjne (np. „Kurier Poranny“), a zaznaczonej także w pierwszym przemówieniu premiera Koźłowskiego sprzed 5-ciu miesięcy, miarodajne są przede wszystkim nie względy gospodarcze ani społeczne, ale tylko polityczne, a mianowicie: zniesienie dotychczasowych związków zawodowych, jako mających przeważnie wyraźny charakter partyjny, a zastąpienie ich nowymi, które będą zdecydowanie sanacyjne, choćby dzięki stosowaniu systemu komisarzy rządowych.

Nazywać się to będzie „odpartyjnieniem“ ruchu zawodowego.

Japonia wypowiedziała  
traktat waszyngtoński

Berlin, 29.12. (PAT.). — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Tokio: Treść noty, wypowiedzianej traktat waszyngtoński, która miała być doręczona dziś popołudniu sekretarzowi stanu Hahullowi, jest następująca:

Mam zaszczyt złożyć panu z po

Wielka bitwa w Gran Chaco  
Armia Paragwaju w ofezywie

Santiago de Chile 29.12 (PAT.). Według komunikatu oficjalnego, ogłoszonego w La Paz, w Gran Chaco rozpoczęła się wielka bitwa.

Wojska boliwijskie powstrzymały ofensywę armii paragwajskiej. Pod miastem Montes toczyły się bardzo zacięte walki, w któ

rych po stronie paragwajskiej wzięło udział 30 tys. żołnierzy.

Uczestnicy walki  
o szkołę polską

Zarząd Stowarzyszenia Uczestników Walki o Szkołę Polską podaje do wiadomości, że w dniach 2 i 3 lutego 1935 r. odbędzie się w Warszawie II-gi walny zjazd uczestników walki o szkołę polską.

Podróżuj samolotem

Co będzie z gen. Sikorskim?  
Nowe pogłoski

O powrocie gen. Władysława Sikorskiego do czynnej roli w wojsku — nie tylko na papierze, jak jest dotąd, ale i w rzeczywistości — krąży od paru dni nowe pogłoski.

Mianowicie w dniu 15 stycznia mają się odbyć nowe wybory do sądu generalskiego na kadencję najbliższych 4-ech lat. Przewodniczącym tego sądu był dotąd gen.

Rydz - Śmigły, jego zastępca gen. Sikorski. Przed wyborami przeprowadzono ankietę między generałami w sprawie nowych kandydatur. Otóż obecna anketa, jak donosi „Robotnik“, dała wynik taki, że jednomyślnie wypowiedziano się za pozostawieniem gen. Rydza - Śmigłego na stanowisku przewodniczącego sądu, a równie jednomyślnie za powierze-

niem stanowiska jego zastępcy — gen. Sikorskiemu.

Jeśli to doniesienie odpowiedziało prawdzie, dowodziłoby, że gen. Sikorski został przez decydujące czynniki desygnowany na to nowe stanowisko, wskutek czego tak jednomyślny był wynik przeprowadzonej wśród generałów ankiety.

W związku z tem gen. Sikorski, który obecnie bawi zagranicą, musiałby przebywać stale w kraju.

Jak wiadomo, gen. Sikorski posiada liczne stosunki w kołach generalicji francuskiej, które bardzo się liczą z jego opinią. Ostatnio zwrócił uwagę artykuł „Kurier Poranny“, który w polemice z „Tempsem“ na temat książki gen. Sikorskiego „Przyszła wojna“ podkreślił z naciskiem, że generał wypowiadał jedynie własne swoje opinie i że w życiu Polski nie odgrywa on żadnej roli.

Trudności gabinetu hiszpańskiego  
Czy Azana i Bello zostaną uwolnieni?

MADRYT, 29.12 (PAT.). Uwolnienie b. premiera Azany i pisarza Ludwika Bello na mocy decyzji Najwyższego Trybunału wywołało duże podniecenie w opinii publicznej.

Zdaniem kół rządowych zwolnienie nadzwyczajnego posiedzenia Rady Gabinetowej pozostaje w związku z rekonstrukcją rządu, natomiast w kołach politycznych sądzą, że posiedzenie to zostało zwolnione spowodowane decyzją Najwyższego Trybunału na żądanie

ministrów, należących do partii Gil Roblesa. Sprawa rekonstrukcji gabinetu uległa pewnemu zahamowaniu wskutek nieprzyjęcia przez de Velasco, ministra bez teki w obecnym gabinecie, teki ministra spraw zagranicznych. Na posiedzeniu Rady Gabinetowej omawiana była sprawa uwolnienia Azana i Bello. Premier Lerroux oświadczył, iż jeszcze w dniu dzisiejszym odbędzie bardzo ważną konferencję — jak przypuszczają — z prezydentem Alcala Zamorą.

Kto będzie następcą płk. Maleszewskiego  
na stanowisku komendanta policji?

W dalszym ciągu utrzymuje się wiadomość o bliskim już ustąpieniu dotychczasowego komendanta głównego policji państwowej płk. Maleszewskiego. Odmienne jednak od poprzed-

nich informacji, iż następstwo ma objąć płk. Bałaban, twierdzą obecnie pozytywnie w kołach zbliżonych do rządu, że nowym komendantem — głównym policji mianowany zostanie gen. Kor-djan-Zamorski.

Wykrycie spisku w Japonii  
Plan zamordowania mężów stanu

Berlin, 29. 12. (PAT.). — Z Tokio donoszą, że japońskie władze bezpieczeństwa wykryły przygotowania spiskowe. Znalezione materiały wybuchowe, broń palną i sieczną. Tajny związek, złożony z 7 osób, zamierzał w czasie obchodu święta chrystianem w Tokio zamordować księcia Sajondzi — wybitnego męża stanu ja-

pońskiego, Makino — strażnika pieczęci i Takahashi — ministra Finansów. Zamachowcy planowali także zamordowanie dwu największych kapitalistów japońskich: Matsui i Iwasaki.

Odroczenie obchodu święta udaremniło wykonanie planu spiskowców.

11 ludzi uniosła kra  
na pełne morze

Berlin, 29. 12. (PAT.). — Z Moskwy donoszą, że na morzu Azowskim pod Taganrogiem burza rozdarła powłokę lodową, na której znajdowało się 11 rybaków i 2 konie. Kra została uniesiona przez prąd na pełne morze. Dla ratowania uniesionych na krze wysłano łamacz lodu i samoloty. Jednemu z lotników udało się odnaleźć część ofiar niezwyklej katastrofy na ławicy piasku. Z pomocą spadochronu lotnik zrzucił im środki żywności i ciepłą odzież. Za wskazówkami lotnika pośpieszył z pomocą rybakom łamacz lodu i zabrał ich na pokład.

Poszukiwanie reszty zaginionych trwa.

Moskwa, 29.12 (PAT.). Wszyscy rybacy, uniesieni przez krę na morzu Azowskim pod Taganrogiem, zostali dostarczeni na ląd dzięki wspólnym wysiłkom łamacza lodu i samolotów.

Dr. Pawelicz  
jednym z zamachowców

Paryż, 29. 12. (PAT.). B. minister Paul - Boncour, który z ramienia królowej jugosłowiańskiej występuje w powództwie cywilnym w sprawie zamachu marsylskiego, jak twierdzi „Ere Nouvelle“, posiada informacje, pozwalające przypuszczać, że pod nazwiskiem terrorysty Petara, który wręczył Kelemenowi walizę, zawierającą broń, ukrywał się w rzeczywistości dr. Ante - Pawelicz. Jak się zdaje, powództwo cywilne zamierza przedewszystkiem starać się o to, aby wykazać konieczność wydania sądom francuskim dr. Pawelicza.